

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 czerwca 2025 r.,
sprawy **G.M.**
skazanego z art. 157 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
z dnia 13 listopada 2024 r., sygn. akt VI Ka 632/24,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Lubaniu
z dnia 2 lipca 2024 r., sygn. akt II K 465/23

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego G.M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 2 lipca 2024 r., sygn. akt II K 465/23, uznał G.M. za winnego tego, że w dniu 3 października 2021 r. na terenie hali A. w G. przy ul. [...], uderzył K.D. pięścią w nos, w wyniku czego K.D. doznał złamania kości nosowych z przemieszczeniem wymagającym repozycji, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała K.D. trwające powyżej 7 dni, tj.

popęłnienia występku z art. 157 § 1 k.k., za który na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 2) oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu (pkt 3).

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca G.M., który zaskarżył je w części dotyczącej kary i środka kompensacyjnego, zarzucając *„orzeczenie rażąco niewspółmiernej kary, polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, a to poprzez:*

- 1. nieuwzględnienie przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz przy wymiarze kary faktu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w zamiarze nagłym, w sposób nieprzemyślany, bez cienia kalkulacji, w reakcji na nagłą sytuację, której prawidłowa ocena była istotnie utrudniona z uwagi na okoliczności osobiste oskarżonego, tj. między oskarżonym a pokrzywdzonym znajdującymi się pod wpływem alkoholu doszło do sprzeczki, która utrudniła oskarżonemu dokonanie obiektywnej oceny sytuacji,*
- 2. nieuwzględnienie przy wymiarze kary faktu wynikającego z zeznań oskarżonego (k. 30) oraz świadków w osobach: A.M. (k. 37 oraz k. 143) E.M. (k. 53), K.M. (k. 57) oraz świadka K.D. (k. 142-143), że pokrzywdzony przed wdaniem się w sprzeczkę z oskarżonym, kłócił się również ze swoją partnerką P.K., jak również wdał się w szarpaninę z inną osobą, co winno prowadzić do wniosku, że pokrzywdzony w chwili popełnienia czynu przez oskarżonego pozostawał w stanie wzburzenia emocjonalnego, co mogło przełożyć się na przebieg konfliktu z oskarżonym poprzez jego nieusprawiedliwione zaognienie,*
- 3. nieuwzględnienie przy wymiarze kary faktu, że obecnie K.D., zgodnie z jego zeznaniami złożonymi podczas rozprawy w dniu 21 czerwca 2024 r. (k. 143) nie odczuwa dolegliwości w związku z uszkodzeniem jego nosa, do którego doszło na skutek czynu oskarżonego,*
- 4. nieuwzględnienie przy wymiarze kary faktu, że oskarżony pomimo tego, że był dotychczas karany na kary pozbawienia wolności, to już w trakcie pobytu w zakładzie karnym pozostawał zatrudniony i następnie po opuszczeniu jednostki penitencjarnej kontynuował pracę w zawodzie mechanika samochodowego, przy czym aktualnie prowadzi warsztat samochodowy w B. i*

zatrudnia pracowników, co oznacza, że oskarżony przemyślał swoje dotychczasowe zachowanie i wyciągnął pozytywne wnioski i zmienił swoje postępowanie, a czyn którego się dopuścił wobec K.D. był jednorazowym występkiem dokonany pod wpływem emocji,

- co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco surowej kary, podczas gdy wina i stopień społecznej szkodliwości czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia przemawiają za wymierzeniem kary grzywny”.

Jednocześnie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ugody zawartej w dniu 26 lipca 2024 r. pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, na podstawie której doszło do ich pojednania oraz zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za doznaną przez niego krzywdę poprzez zapłatę przez oskarżonego na rzecz K.D. kwoty 18.000 zł, a także wyrażenia przez pokrzywdzonego zgody na zmianę wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie kary oraz środka kompensacyjnego i złożenia wniosku o wymierzenie oskarżonemu kary grzywny, przy czym wysokość i liczbę stawek pozostawiono do uznania sądu drugiej instancji oraz złożenia wniosku o uchylenie orzeczonej wobec oskarżonego w pkt 2 wyroku. W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary i środka kompensacyjnego, poprzez wymierzenie oskarżonemu, na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 37a § 1 k.k., kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych lub ewentualnie w wymiarze według uznania sądu oraz uchylenie orzeczonego wobec oskarżonego w pkt 2 zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 13 listopada 2024 r., sygn. akt VI Ka 632/24 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczony w pkt 2 środek kompensacyjny, w pozostałej części utrzymując go w mocy i rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. *„rażące naruszenie prawa, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a*

polegające na niedokonaniu przez Sąd II Instancji wszechstronnej i rzetelnej kontroli instancyjnej w braku należytego rozważenia podniesionego w apelacji zarzutu orzeczenia rażąco niewspółmiernie surowej kary i poprzestaniu na ogólnikowym i lakonicznym, a niejednokrotnie wręcz jednozdaniowym odniesieniu się do szeroko argumentowanych nieprawidłowości w zakresie oceny materiału dowodowego skutkującej orzeczeniem kary rażąco niewspółmiernej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, sprowadzeniu licznych zarzutów popartych konkretnymi cytatami i fragmentami z materiału dowodowego do miana „znajdujących się poza optyką względnej przyczyny odwoławczy”, „niemających łagodzącego wydźwięku”, która to ocena nie spełnia wymogów nakładanych na sąd odwoławczy przepisami art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.;

w konsekwencji powyższego:

2. *rażące naruszenie prawa, tj. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 53 § 3 k.k. oraz art. 53 § 1, 2 oraz 2b pkt 5 i 6 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na utrzymaniu w mocy wyroku rażąco niesprawiedliwego i naruszającego przepisy prawa materialnego w zakresie okoliczności, do których uwzględnienia Sąd II instancji w myśl art. 53 § 3 k.k. był zobowiązany, tj. faktu pojednania się skazanego z pokrzywdzonym i zadośćuczynienia przez skazanego za krzywdę pokrzywdzonego wynikłą z przestępstwa, co nastąpiło w postępowaniu międzyinstancyjnym”.*

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. co do pkt II i III części dyspozytywnej oraz utrzymanego nim w mocy pkt I i III części dyspozytywnej wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lubaniu do ponownego rozpoznania, a także wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, znajdując się wręcz na granicy dopuszczalności, co umożliwiało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza treści zarzutów i części motywacyjnej kasacji przekonuje, że skarżący zmierza w istocie do niedopuszczalnego zakwestionowania wymiaru orzeczonej przez sąd pierwszej instancji kary. Powyższej oceny nie zmienia fakt, iż wprost nie podnosi on zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k. W celu obejścia zakazu określonego w art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. czyni to bowiem pod pozorem naruszenia przepisów prawa procesowego. Z jednej strony zarzuca obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., która miała polegać na nierzetelnym rozpoznaniu podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary, a z drugiej naruszenie art. 440 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku poprzez nieuwzględnienie dyrektyw z art. 53 k.k. W dalszym ciągu forsuje jednak stanowisko, że okoliczności w postaci nagłego sposobu działania skazanego, jego nienagannego sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw, prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonego oraz starania zmierzające do pojednania z nim i naprawienia szkody, winny skutkować wymierzeniem kary łagodniejszej. Nie może się więc pogodzić, że jego argumentacja nie znalazła akceptacji sądu odwoławczego. Co więcej, w uzasadnieniu kasacji podkreśla, że w sprawie zaktualizowały się przesłanki do nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 pkt 1 k.k., mimo iż naruszenia tego przepisu nie podnosił ani w apelacji, ani w zarzucie nadzwyczajnego środka odwoławczego.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że sąd *ad quem* w sposób merytoryczny odniósł się do wszystkich kwestii podnoszonych w apelacji, które miały przemawiać za łagodniejszym potraktowaniem G.M. Po pierwsze uznał, iż brak premedytacji nie może wpływać łagodząco na jego odpowiedzialność karną w sytuacji, gdy skazany działał bez żadnego wyraźnego powodu, w miejscu publicznym, w którym przebywało kilka tysięcy osób, w tym partnerka pokrzywdzonego, a także znajdując się pod wpływem alkoholu. Po drugie, wbrew twierdzeniom skarżącego sąd odwoławczy zakwestionował twierdzenia o nienagannym sposobie życia skazanego przed popełnieniem przestępstwa z uwagi na jego wielokrotną karalność za poważne przestępstwa, w tym na kary bezwzględnego pozbawienia wolności, które nie zapobiegły ponownemu naruszeniu porządku prawnego. Po trzecie, słusznie zauważył, że brak po stronie

pokrzywdzonego dolegliwości zdrowotnych po wielu miesiącach od popełnienia na jego szkodę przestępstwa nie jest zasługą skazanego. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika natomiast, że K.D. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosowych z przemieszczeniem wymagającym repozycji. Po czwarte, sąd drugiej instancji za irrelevantną uznał sprzeczkę pokrzywdzonego z partnerką przed czynem. Po piąte wreszcie, szeroko ustosunkował się również do załączonej do apelacji ugody pozasądowej pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym. Jej zawarcie w dniu 26 lipca 2024 r., a zatem już po wydaniu wyroku przez sąd *a quo*, co miało miejsce w dniu 2 lipca 2024 r., zostało trafnie ocenione przy tym jako zmierzające wyłącznie do zmniejszenia zakresu orzeczonych dolegliwości prawnych. Okoliczność ta nie została zatem potraktowana jako łagodząca w kontekście wymierzonej kary pozbawienia wolności, a jedynie skutkowała uchYLENIEM orzeczenia w przedmiocie środka kompensacyjnego. Całość rozważań sądu drugiej instancji w zakresie trafności reakcji prawnokarnej na występki popełnione przez G.M., w tym w kontekście dyrektyw wynikających z art. 53 k.k., zawarta została na stronach 5-10 zaskarżonego wyroku i z całą pewnością nie sposób uznać ich za rażąco naruszające przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego o nienależytej kontroli odwoławczej jako o rażącym naruszeniu prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia można mówić jedynie wówczas, gdy będzie ona iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20). Chodzi zatem o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w taki sposób, który w istocie podważa konstytucyjny (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjny (art. 13 EKPC) standard dwuinstancyjności postępowania (*vide* postanowienie SN z dnia 3 października 2024 r., III KK 405/24). Tymczasem jak wskazano wyżej, taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Całkowicie nietrafiony okazał się również zarzut drugi, choć w tym wypadku jeszcze dobitniej ujawnia się cel skarżącego, którym jest próba wywołania ponownej kontroli współmierności orzeczonej przez sąd *a quo* kary. Przypomnieć należy, że przepis art. 440 k.p.k. z racji swego wyjątkowego charakteru znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie lub zawarte w nim

rozstrzygnięcie jest rażąco niesprawiedliwe, a zatem dotknięte uchybieniami mieszczącymi się w jednej z tzw. względnych przyczyn odwoławczych, o ile ich waga i charakter są takie, że czynią to orzeczenie niesprawiedliwym w stopniu rażącym. Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia sądu odwoławczego ma miejsce wtedy, gdy sąd ten pominął lub nie zauważył z urzędu uchybień popełnionych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, niewątpliwych i bezspornych, które w sposób znaczący mogły stanowić o naruszeniu przez orzeczenie między innymi zasady sprawiedliwej represji. Owa „rażąca niesprawiedliwość” w rozumieniu art. 440 k.p.k. musi być nie tylko „oczywista”, a więc „widoczna na pierwszy rzut oka”, „niewątpliwa”, lecz ma też wyrażać poważny „ciężar gatunkowy” uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego „rażącą niesprawiedliwością”. Rzecz więc dotyczy nie każdej „niesprawiedliwości” wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić chociażby z zasadą rzetelnego procesu (*vide* postanowienie SN z dnia 25 maja 2021 r., II KK 138/21). Przepis art. 440 k.p.k. nie może być jednak wykorzystywany na etapie postępowania kasacyjnego do próby zakwestionowania współmierności kary. Byłoby to niedopuszczalne obejście przepisu art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k., który nie pozwala na oparcie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia na tego rodzaju zarzucie. Niezależnie od powyższego raz jeszcze podkreślić należy, że kwestia zadośćuczynienia przez skazanego za krzywdę, której doznał pokrzywdzony i ich pojednania była przedmiotem rzetelnej oceny sądu *ad quem* w kontekście prawidłowości prawnokarnej reakcji za przypisany G.M. czyn.

Reasumując, skarżący nie wykazał, aby sąd *ad quem* dopuścił się rażącej obrazy przepisów, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego G.M. jako oczywiście bezzasadnej, co czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Z tych też względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanego, zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[r.g.]